

Po emocjach związanych z Ligą Mistrzów czas na powrót na krajowe podwórko. W niedzielny wieczór, w najciekawszym meczu kolejki, Giallorossi podejmą na Stadio Olimpico Inter Mediolan. Mecz rozpocznie mini-cykl trzech występów przed własną publicznością, po których wiele obiecują sobie kibice. Zespół Garcii, co jest ostatnio standardem, spróbuje odkupić winy za poprzedni występ. Po przeciętnej grze i trzech punktach w Bergamo oraz po słabym występie w Moskwie, czas najwyższy na powrót do formy. Goście, którzy nie wygrali z Romą od dziewięciu meczów, zagrają pierwsze spotkanie poza Mediolanem pod wodzą nowego/starego trenera, Manciniego, który potrafi wygrywać z zespołem Giallorossich. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Historia potyczek obydwu drużyn sięga dosyć daleko i rozpoczyna się w pierwszym sezonie Serie A. Od tamtego czasu Giallorossi grali z Interem w Serie A 162 razy. 69 z tych spotkań wygrali Nerazzurri, 46 – Giallorossi, a 47 razy padały remisy (32-22-27 dla Romy na Stadio Olimpico). W latach 2004-2009 pojedynki drużyn miały specyficzne rozstrzygnięcia. Roma bowiem przez pięć sezonów była niepokonana w Mediolanie, z kolei Inter z łatwością wygrywał na Stadio Olimpico. Tendencja zmieniła się w ostatnich latach. W sezonie 2009/2010 dobrą passę Interu w Rzymie przerwali Giallorossi, którzy wygrali 2-1. Potem Roma zwyciężała jeszcze dwukrotnie, w tym 4-0 w sezonie 2011/2012. Inter z kolei przerwał dobrą passę Romy na San Siro w sezonie 2010/2011, gdy wygrał z łatwością 5-3. W następnym sezonie, przed trzema laty, w pojedynku drużyn padł bezbramkowy remis. I tak statystyki niezwykłej w Mediolanie Romy zmieniły się szybko na serię meczów bez wygranej. Giallorossi bowiem nie zdobyli kompletu punktów w wyjazdowych meczach z Interem przez pięć kolejnych sezonów. W tym czasie padły cztery remisy, a raz zwyciężali Nerazzurri. Jednak, tak jak i poprzednie serie obydwu drużyn, przerwana została i ta. We wrześniu 2012 roku, w 2 kolejce rozgrywek, Giallorossi pokonali Inter na San Siro 3-1, rozgrywając jedno z najlepszych spotkań pod wodzą Zemana. W rewanżowej rundzie, na Stadio Olimpico, padł remis 1-1. Los skojarzył drużyny również w półfinale Coppa Italia. Tu dwukrotnie lepsi byli Giallorossi. W poprzednim sezonie, już pod batutą Rudiego Garcii, niemal powtórzyły się wyniki sprzed roku. Na początku sezonu Roma wygrała pewnie, 3-0, na San Siro, aby w marcu zremisować bezbramkowo na Olimpico. Inter był jednym z czterech zespołów w poprzednim sezonie, który odebrał Giallorossim punkty w Rzymie. W ostatnich dwóch pojedynkach drużyn na Olimpico padały zatem remisy. Wyniki były, dodajmy, zasłużone, a przeciwieństwie do lat poprzednich, zespoły zafundowały kibicom słaby spektakl. Ogółem, Giallorossi legitymują się serią dziewięciu meczów bez porażki w oficjalnych pojedynkach z Interem. Nerazzurri wygrali po raz ostatni z Romą w kwietniu 2011 roku, w meczu Coppa Italia. Od tamtej pory, pięć razy zwyciężali Giallorossi, a czterokrotnie padały remisy.

Remis to też wynik ostatniego oficjalnego meczu Giallorossich w tym sezonie. We wtorkowy wieczór, w zimnej Moskwie, podopieczni Garcii zremisowali z CSKA Moskwa, tracąc bardzo ważne trzy punkty w walce o 1/8 finału Ligi Mistrzów. Do wygranej zabrakło 15 sekund, a zespół stracił dosyć kuriozalną bramkę, po stracie

piłki na własnej połowie i niewłaściwej reakcji De Sanctisa. Tak oto, po raz kolejny w ostatnim czasie, podupadło nieco morale drużyny, który nie potrafi wyjść z dołka od wysokiej przegranej z Bayernem. Po tym spotkaniu zespół zaliczył same słabe występy na wyjazdach (jedyna wygrana w Bergamo) oraz wygrywał na Olimpico, choć i tutaj można by mieć pewne zastrzeżenia. Tak czy inaczej, Romie uciekł w międzyczasie na trzy punkty Juventus i skomplikowała się sytuacja w Lidze Mistrzów, gdzie w grze zespół zostaje tylko dzięki dobrym wynikom CSKA w pojedynkach z Manchesterem City. Tak czy inaczej, drużyna Garcii nie może absolutnie kalkulować i walczyć z Anglikami, za dwa tygodnie, o zwycięstwo. Wcześniej jednak zespół czekają dwa mecze ligowe. Obok tego z Interem, Roma podejmie też u siebie Sassuolo, które jest ligową rewelacją w ostatnich tygodniach i w pięciu poprzednich kolejkach zdobyło mniej punktów tylko od Juventusu. Zadanie może więc nie być łatwe. Dodatkowo do Rzymu przyjeżdżają dwie z czterech drużyn, które odebrały w poprzednim sezonie Romie punkty. Jest to więc doskonała okazja do dwóch rewanżów.

Światłem w ciemnym tunelu, w którym przebywają od kilku tygodni Giallorossi, jest fakt, że rywale przyjada na Olimpico. Tu, w Serie A, Roma jest na razie bezbłędna. Zespół Garcii wygrał przed własną publicznością wszystkie 6 meczów, nie tracąc przy tym gola. Każde ze spotkań zostało wygrane co najmniej dwoma golami. W lidze, piłka do siatki Romy wpadła po raz ostatni w ostatniej minucie 37 kolejki poprzedniego sezonu, gdy dla Juventusu trafił Osvaldo. Siłą Romy są zatem występy przed własną publicznością. To jednak może być za mało, aby walczyć w tym sezonie o mistrzostwo. Juventus również wygrywa seryjnie na własnym boisku i bije pod tym względem rekordy. Chcąc zdobyć mistrzostwo, Roma musi zatem poprawić grę na terenie rywali, gdzie zdobyła jak na razie sześć punktów mniej od Turyńczyków, rozgrywając jeden mecz mniej. Problemem wyjazdowym, ale nie tylko, w ostatnich meczach, jest taktyka serwowana przez Garcie, a także forma niektórych graczy. Co nie miało miejsca w pierwszych spotkaniach sezonu, czy przed rokiem, zespół prowadząc w spotkaniu, oddaje pole rywalom, rezygnując z prób zdobycia kolejnych akcji i ograniczając się do wybijania piłek na połowę rywali. Za taką grę zespół został skarcony we wtorek w Moskwie. Wydaje się też, że rywale wykorzystują obecnie słabszą formę drużyny, gdyż niezależnie od rywala, starają się grać wysokim pressingiem, wybijając szybko z uderzenia Romę. Wiele można by też napisać o personaliach. De Sanctisowi przydarzają się coraz częstsze błędy, bardzo słabą formę prezentują Cole i Holebas, nie najlepiej wyglądają De Rossi z Pjanicem, a motor napędowy ofensywy z poprzedniego sezonu, Gervinho, wydaje się, jakby zamiast benzyny, wlał do baku olej napędowy. Iworyjczyk zawodzi od dobrych kilku tygodni, a jego naturalny następca, Iturbe, nie pokazuje póki co tego, czego od niego oczekiwano. W ostatnich meczach grę w ofensywie wziął na siebie Ljajic, najbardziej krytykowany gracz ofensywy na początku sezonu.

Problemy z formą nie omijają też Interu. Nerazzurri zapowiadali przed sezonem walkę o czołowe pozycje, tymczasem muszą jak na razie uznać wyższość ośmiu drużyn, w tym, niespodziewanie, dwójki z Genui. O tym, że zespół gra zdecydowanie poniżej oczekiwań, świadczy fakt, że już w połowie listopada zmieniono trenera. Po

półtora roku pracy z zespołem Nerazzurrich pożegnał się Walter Mazzarri, nie potrafiący wdrożyć swojej wizji gry, co funkcjonowało bardzo dobrze w Napoli, Sampdorii czy Regginie. Jego miejsce zajął Roberto Mancini, który wrócił na ławkę zespołu z Mediolanu po sześciu latach. Już pod wodzą nowego trenera zespół Interu zremisował derbowy pojedynek z Milanem, a także wygrał w Lidze Europy, w czwartek, z ukraińskim Dnipro. Zwycięstwo dało Nerazzurrim awans do 1/16 finału rozgrywek i pierwsze miejsce w grupie. W lidze sytuacja nie jest jednak tak dobra.

Nie zwiastował tego sam początek sezonu, gdzie Nerazzurri wyglądali dosyć przyzwoicie. Zespół prowadzony jeszcze przez Mazzariego zremisował na inaugurację z Torino, aby dwa tygodnie później, w pierwszym występie przed własną publicznością, rozbić Sassuolo. Doszło do powtórki z rozgrywki z początku poprzedniego sezonu, gdy Nerazzurri wygrali również 7-0, z tym że w Reggio Emilia. Tak jak poprzednio jednak, tak i tutaj, zespół wystrzelał większość nabojów, tracąc ofensywne argumenty w kolejnych spotkaniach. W czterech kolejnych meczach ligowych Nerazzurri zdobyli tylko cztery bramki, odnosząc zaledwie jedno zwycięstwo, 2-0 z Atalantą. W międzyczasie pokonali w Lidze Europy Dnipro i Quarabag. W drużynie pękło coś zdecydowanie po meczu piątej kolejki Serie A, z Cagliari. Inter, który w pierwszych pięciu oficjalnych meczach stracił tylko jednego gola, popełnił szereg błędów, czego efektem była porażka 1-4. I tak z jednej z najlepszych defensyw, zespół stał się w kilka meczów jednym z najbardziej nieporadnych w poczynaniach obronnych. Po przegranej z Cagliari przyszły wyjazdowe 0-3 z Fiorentiną i domowe 2-2 z Napoli. Nerazzurri stracili w trzech meczach dziewięć bramek. Równolegle lepiej szło drużynie Mazzariego w Lidze Europy. Po trzech meczach, w których zespół zdobył tylko punkt, przyszła chwila prawdy dla Mazzariego. Były trener Napoli zdał pierwszy z testów, pokonując na wyjeździe, 1-0 Cesenę i u siebie, takim samym wynikiem, Sampdorię. Sześć oczek dźwignęło nieco Inter w tabeli, choć sama gra była daleka od oczekiwanej. W Cesenie dla przykładu, Nerazzurri grali w godzinę z przewagą jednego gracza i mimo wyniku, zdaniem ekspertów, byli słabsi od rywala. Niestety, będący na cenzurowanym Mazzarri, podpisał na siebie wyrok w kolejnym ligowym meczu. Nerazzurri przegrali 0-2 z najsłabszą w tym sezonie Parmą, a kropkę nad "i" postawił domowy remis z Veroną. Po tym meczu Thohir zdymisjonował Mazzariego, powierzając drużynę Manciniemu. Jaki był start tego drugiego, napisaliśmy na początku. Można tylko dodać, że czwartkowa wygrana z Dnipro przerwała serię czterech oficjalnych spotkań bez zwycięstwa. W Serie A Inter czeka na wygraną od miesiąca, gdy 29 października pokonał 1-0 Sampdorię. Na wyjeździe wygrał po raz ostatni trzy dni wcześniej. Wspomniane zwycięstwo z Ceseną okazuje się dziś jedyną wyjazdową ligową wiktoria w tym sezonie. Jedna wygrana, trzy remisy i dwie porażki to bilans Interu w meczach wyjazdowych. W tych Ranocchia i spółka zdobyli zaledwie trzy gole, tracąc siedem. Statystyka defensywna nie jest więc najgorsza (również Roma straciła 7 goli na terenie przeciwnika). Fatalnie wygląda za to liczba zdobytych bramek na wyjazdach. Pod tym względem w lidze gorsze są tylko Atalanta i Udinese.

Forma Romy:

25.11.2014, 5 kolejka CL: Cska - ROMA 1-1 (Totti)

22.11.2014, 12 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA **1-2** (Ljajic, Nainggolan)

09.11.2014, 11 kolejka Serie A: ROMA - Torino **3-0** (Torosidis, Keita, Ljajic)

05.11.2014, 4 kolejka CL: Bayern - ROMA 2-0

01.11.2014, 10 kolejka Serie A: Napoli - ROMA 2-0

Forma Interu:

27.11.2014, 5 kolejka LE: INTER - Dnipro **2-1** (Kuzmanovic, Osvaldo)

23.11.2014, 12 kolejka Serie A: Milan - INTER 1-1 (Obi)

09.11.2014, 11 kolejka Serie A: INTER - Verona 2-2 (Icardi **x2**)

06.11.2014, 4 kolejka LE: Saint Etienne - INTER 1-1 (Dodo)

01.11.2014, 10 kolejka Serie A: Parma - INTER 2-0

Na twarz Rudiego Garcii powinien wracać powoli uśmiech. Po ponad miesiącu przerwy Francuz będzie mógł skorzystać z usług Maicona, bez którego prawa obrona funkcjonowała w ostatnim czasie bardzo przeciętnie. Brazylijczyk trenuje od kilku dni z zespołem i powinien być gotowy na niedzielę. Do treningów z drużyną wraca też powoli Yanga-Mbiwa, który powinien wykurować się spokojnie na mecz z Sassuolo. Jeśli chodzi o skład, na lewej obronie dojdzie prawdopodobnie do zmiany w porównaniu do ostatniego meczu. Na środek pola winien wrócić Pjanic, z kolei w porównaniu do ostatniego meczu ligowego, do ataku wrócą Totti i Gervinho. Il Capitano w Bergamo był zawieszony. Na kartki musi uważać obecnie Astori, który trafił ostatnio na listę zagrożonych. W zespole Interu, który wrócił pod ręką Manciniego do gry czwórką w obronie nie zagrają Jonathan i Nagatomo. Japończyk doznał w czwartek urazu barku. Mancini będzie musiał poszukać tym samym rozwiązania na prawą stronę defensywy.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Manolas Astori Cole

Nainggolan De Rossi Pjanic

Florenzi Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, Curci, Torosidis

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Astori

Poza kadrą: Ucan, Sanabria

Przypuszczalny skład Interu:

Handanovic

Campagnaro Ranocchia J.Jesus Dodo

Guarin Kuzmanovic Medel

Kovacic

Palacio Icardi

Kontuzjowani: Jonathan, Nagatomo, Vidic, Hernanes

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Juan Jesus

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi Paolo Silvio Mazzoleni, który sędziował już w tym sezonie spotkanie z udziałem Giallorossich. W czwartej kolejce Roma pokonała na wyjeździe, 2-1, Parmę. Mazzoleni jest szczęśliwym arbitrem dla Giallorossich. Z 14 meczów prowadzonych przez tego arbitra Roma wygrała aż dziewięć, cztery zremisowała, a tylko raz przegrała, z Milanem w sezonie 2011/2012. Bilans Interu to sześć wygranych, cztery remisy i dwie porażki. W tym sezonie Mazzoleni sędziował wyjazdowy mecz Nerazzurrich z Ceseną, wygrany 1-0,
- 24 maja 2008 roku doszło do ostatniego spotkania Romy i Interu prowadzonego przez Manciniego. Wówczas, w finale Coppa Italia, 2-1 wygrali Giallorossi,
- 10 zwycięstw, 7 remisów i 9 porażek to bilans Romy w meczach z zespołami prowadzonymi przez Manciniego,
- Inter nie wygrał z Romą od 9 meczów. Nerazzurri nie pokonali Romy od 19

kwietnia 2011, półfinału Coppa Italia, gdy wygrali na Olimpico 1-0 po голу Stankovica. Od tej pory Roma wygrała 5 razy, a 4-krotnie zespoły dzieliły się punktami. W lidze Inter nie pokonał Romy od 6 lutego 2011 (5-3) , a na Olimpico od 19 października 2008 (4-0). Ostatnie dwa mecze w Rzymie kończyły się jednak podziałem punktów. Roma wygrała tym samym po raz ostatni u siebie z Interem w sezonie 2011/2012, za Lusią Enrique. W jednym z najlepszych meczów za kadencji Hiszpana, triumfowała z wynikiem 4-0,

- Roma ma w tym sezonie komplet zwycięstw u siebie w Serie A i nie straciła jeszcze gola. Bramkarze, w lidze, są niepokonani na Olimpico od 540 minut,

- Mauro Icardi, strzelec 7 goli w tym sezonie, znajduje się na trzecim miejscu podium klasyfikacji najskuteczniejszych graczy, za plecami Teveza i Callejona,

- Inter przegrał tylko jeden z ostatnich dziewięciu oficjalnych meczów (0-2 z Parmą),

- Roma i Inter grają zupełnie inaczej w pierwszym kwadransie meczu. Giallorossi zdobyli w tym okresie spotkań 5 ramek (najwięcej obok Napoli). Inter z kolei stracił 5 bramek (najwięcej w lidze, obok Cagliari),

- Gervinho, który nie trafił w lidze od pierwszej serii spotkań, czeka od dziewięciu spotkań na bramkę w oficjalnym występie. Taka negatywna seria nie zdarzyła się nigdy Iworyjczykowi.

Oto ostatnie spotkania zespołów:

01.03.2014 ROMA – Inter 0-0

05.10.2013 Inter – ROMA 0-3 (Totti **x2**, Florenzi)

17.04.2013 Inter – ROMA 2-3 (Jonathan, Alvarez – Destro **x2**, Torosidis) *

23.01.2013 ROMA – Inter 2-1 (Florenzi, Destro – Palacio) *

20.01.2013 ROMA – Inter 1-1 (Totti – Palacio)

* Puchar Włoch

Spotkanie pokaże *Canal+ Family2*.

Autor: abruzzo